

Całe niebo w Kalifornii jest czerwone

5 października 2020



Ponad 14 tys. hektarów płonie w Kalifornii – mówi Paweł Cetliński z Kalifornii w USA. Ogień trawi zarówno domy ludzi, jak i słynne kalifornijskie winnice. Jest to wielka tragedia dla branży winiarskiej. Farmerzy stracili nie tylko przyszłe, ale i obecne zbiory, gdyż zebrane już winogrona nasiąkły zapachem dymu. W gaszenie pożarów zaangażowanych jest w 2,500 tys. strażaków. W hrabstwie Napa ogłoszono stan wyjątkowy. „W ciągu paru godzin setki hektarów zostało objętych ogniem” – wskazuje Polak mieszkający w Kalifornii.